

CZĘŚĆ DRUGA

**REFORMA
(1909-1927)**

ROZDZIAŁ I

IDEA REFORMY I JEJ POCZĄTKI

A. Opatrznościowy chłopiec

Śmiercionośne prawodawstwo wydane w 1864 r. przez rząd rosyjski w celu zniszczenia katolickiego życia zakonnego, w pełni osiągnęło zamierzony skutek: destrukcję życia klasztornego. Nie uniknął tego smutnego losu również i Zakon Marianów.

W tym samym jednak czasie kiedy marianie zamknięci w Mariampolu szybkim krokiem zbliżali się ku śmierci, tam urodził się (1872 r.), wzrastał i przez samych marianów prowadzony był po drogach Pańskich chłopiec, który miał w przyszłości uchronić od śmierci Zakon Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Tym opatrznościowym chłopcem był Jerzy Matulewicz. Lecz ani jego wujek ze strony matki, o. Jurgis Čėsnaš, który był przełożonym generalnym marianów od 1865 do 1892 r., ani inni mariańscy kapłani, wychowawcy chłopca, nie myśleli, że w osobie ucznia Jerzego kształtują bardzo solidną kolumnę Zakonu Marianów. W cieniu więc śmierci chodził ten, który skazanego na śmierć miał przywrócić do życia.

B. Kształtowanie się idei o odnowieniu marianów

Gdy Jerzy Matulewicz dochodził do lat młodości, jego ojczyzna, Litwa, została zagarnięta przez Rosjan. Zamiary najeźdźców: rusyfikacja i przeprowadzenie katolików na prawosławie dla wszystkich były jasne. Działania rządu antykatolickiego i antynarodowego nasiliły się po drugim powstaniu polsko-litewskim (powstanie styczniowe 1863 r.). Znakami, które na Litwie wyróżniają ten okres, są: wszechstronne

ograniczanie wolności episkopatu i duchowieństwa, zakaz prowadzenia szkół katolicko-narodowych, zniesienie klasztorów, zakaz wydawania książek i czasopism po litewsku, niedopuszczanie katolików litewskich do pełnienia urzędów państwowych w swojej ojczyźnie, propagowanie szczególnie w szkołach „ortodoksji” prawosławnej i narodowego ducha rosyjskiego¹.

Z drugiej zaś strony jasno był dostrzegany ruch narodowy i duchowe odrodzenie w narodzie litewskim. Oddźwięk przeciw podwójnemu uciskowi – religijnemu i narodowemu – ustawicznie wzrastał. Przywiązane do wiary społeczeństwo za obronę Kościoła Katolickiego i swej ojczyzny często cierpiało prześladowanie aż do krwi, jak np. w Tytuvėnai (1864 r.), Kenstaičiai (1882 r.), Kražiai (1893 r.) i w innych miejscach. Wielu obrońców Kościoła i Litwy bywało zsyłanych na Syberię. Ponieważ Rosjanie przez 40 lat (1864-1905) zabraniali rozpowszechniania książek i innych druków pisanych po litewsku, Litwini korzystali z książek wydawanych poza granicami imperium rosyjskiego i potajemnie sprowadzanych do kraju. Zajmujący się tym byli nazywani „nosicielami książek”. Oni to, nie zważając na wielkie dla siebie niebezpieczeństwa, z heroicznym poświęceniem przynosili społeczeństwu duchowe wsparcie².

Młody Jerzy Matulewicz nie pozostał obojętnym wobec tej ostrej walki między dwoma przeciwnymi sobie obozami. On myślał mniej więcej jak społeczeństwo³, z całą stanowczością był przeciwny innowierczym ciemnościom. O niesprawiedliwościach nieprzyjaciół Jerzy słyszał w domu już od młodości. Niewiele później zresztą sam osobiście zaczął na tym tle doświadczać dyskryminacji i niesprawiedliwości, na przykład w szkole podstawowej i średniej, gdzie był zmuszany uczyć się w języku i duchu rosyjskim. W 1893 r. zostało przez rząd zlikwidowane⁴ duchowne seminarium w Kielcach, gdzie wówczas Jerzy się uczył. Litwinów bardzo wzburzył przelew krwi wiernych w Kražiai. Bezbronnie bowiem społeczeń-

¹ Gečys, dz. cyt., s. 99-172.

² Por. V. Biržiška, *Kaip buvo uždrausta ir atkovota lietuvių spauda*, Kaunas 1929.

³ Por. List J. Matulewicza do ks. Jonasa Totoraitisa, 8 stycznia 1913, ELit.

⁴ Świadcstwo kurii kieleckiej z dnia 25 września 1923, AMG, GM, *Personalnia*, nr 7.

czeństwo aż do krwi i śmierci przeciwstawiło się uzbrojonomu wojsku, by nie zlikwidowano klasztoru siostr benedyktynek wraz z przylegającym do niego kościołem. Carska bezpieka nie zostawiła też w spokoju ks. Jerzego studiującego w Akademii Duchownej w Petersburgu, ale przeprowadziła rewizję w jego mieszkaniu, wzywała przed urzędy miejskie itp⁵.

Prześladowanie wywoływało sprzeciw. Jeśli w wieku chłopięcym wystarczał opór bierny, to teraz przekształcił się on w czynny, konstruktywny. W wakacje osobiście przyłączył się w ojczyźnie do ruchu religijno-narodowego. Studiując w Akademii Petersburskiej czy we Fryburgu w Szwajcarii, kontynuował tę działalność wśród studentów swej narodowości a także wśród innych⁶. Wtedy właśnie ukazał się ten artykuł autorstwa ks. Jerzego, przesiąknięty duchem oporu, o którym wyżej powiedziano⁷. Autor widział, i to w swym piśmie podkreślił, że na terenach zagarniętych przez Rosjan „klaszatory innowierców rosyjskich tak męskie jak żeńskie rosną jak grzyby po deszczu”⁸. Katolickie zaś życie zakonne przez tych samych Rosjan zostaje bez żadnych skrupułów likwidowane.

Jerzy Matulewicz, jeszcze jako kleryk a tym bardziej jako kapłan, płonący nieprzeciętną gorliwością i troskliwy⁹ o środki mogące skuteczniej i bronić spraw katolickich, i popierać je, bardzo dobrze rozumiał, że życie klasztorne dobrze zorganizowane i głęboko przesiąknięte duchem, daje życiu katolickiemu wielką siłę oddziaływania. Dlatego Jerzy osobiście, już jako młody kapłan, skłaniając się ku drodze według rad ewangelicznych, życie osobiste starał się układać według wzoru przepisów zakonnych¹⁰, ale nie mógł wstąpić ani do marianów, których znał bardzo dobrze, ani do innych zakonów jeszcze istniejących w imperium rosyjskim. Dlatego w 1904 r. jako profesor Jerzy Matulewicz miał już wyraźne postanowienie zrzeczenia się obowiązków profesora i wicerektora seminarium w Kielcach i wyjechania z Rosji, by wstąpić do zakonu

⁵ Būčys, *Krata*, „Naujasis Gyvenimas” 11-12(1947), s. 169-170.

⁶ Tenże, *Bažnyčios...*, s. 3.

⁷ Por. tego opracowania: cz. I, rozdz. II, A.

⁸ Matulaitis, *Keli žodžiai mūsų Kunigėliams*, „Dirva-Žinynas” 1903, s. 62.

⁹ Tamże.

¹⁰ Listy J. Matulewicza do Kongregacji ds. Zakonników, Rzym, 30 lipca 1909, AMG, *Documenta Renovationis Marianorum*, nr 5.

dominikanów z nadzieją powrotu kiedyś do ojczyzny dla podjęcia apostołatu. Jednak jego przyjaciel i gość, ks. Jonas Totoraitis, wróciwszy na Litwę ze Szwajcarii, bardzo księdzu Jerzemu tego odradzał i nastawał, by jako profesor powrócił na Litwę¹¹, bo przestrzeń żniwna jest tam bardzo rozległa. Doszły do tego jeszcze inne powody i księdza Jerzego, owszem, przyprowadziły do życia zakonnego, ale drogą zupełnie inną.

Starania księdza Jerzego Matulewicza o założenie Sióstr od św. Kazimierza¹² a także reforma Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego¹³, były pierwszymi jego krokami w skutecznej promocji życia zakonnego. Dla odrodzenia, przynajmniej w jakiejś mierze, zniszczonego życia zakonnego na Litwie i w Polsce, trzeba było podejmować większe wysiłki i wchodzić na drogi nadzwyczajne. Historia Kościoła mogła pouczyć księdza Jerzego o nowszego rodzaju instytucjach zakonnych bez ścisłej klauzury i bez szczególnego stroju. Instytuty takie powstały w najtrudniejszych dla Kościoła czasach. Były to np. *Dominae Anglicae* (Panny Angielskie, *The English Ladies*)¹⁴ i *Filles du Coeur de Marie*¹⁵.

Poznawał też Jerzy Matulewicz wiele najświeższej daty zgromadzeń zakonnych zakładanych lub przynajmniej kierowanych przez kapucyna z Białej Podlaskiej, o Honorata, które pod uciskiem rosyjskim w ukryciu prowadziły zbawienny apostołat¹⁶. Wśród nich były dwa zgromadzenia męskie, to jest Synowie Matki Bożej Bolesnej¹⁷ i Słudzy Maryi Trzeciego Zakonu św. Franciszka, oba założone w 1883 r.¹⁸. Już widzieliśmy,

¹¹ Totoraitis, *Marijampolės...*, s. 47.

¹² Por. tego opracowania: cz. I, rozdz. II, D, 1.

¹³ Por. tego opracowania: cz. I, rozdz. II, D, 2.

¹⁴ Zgromadzenie założone w roku 1609 przez Angielkę Marię Ward (1585-1645), za szczególnie cel mające wspieranie katolików w utarczkach przeciw heretykom. Por. M. C. E. Chambers, *The Life of Mary Ward*, London 1882, I-II; G. M. Rubatscher, *Marija Ward. Wersja litewska dokonana przez P. Morkelyte*, Kaunas 1936, 47 s.

¹⁵ Ponieważ rewolucja francuska dawniejsze zakony wyniszczyła, w roku 1790, staraniem P. Clavirier SI i Dom. Cicé, powstało to zgromadzenie zakonne ukryte, które otrzymało list pochwalny od Stolicy Świętej (19 lipca 1825), rozciągało się na Francję, Niemcy i Szwecję. W 1852 r. liczyło już 1082 sióstr. Odnośne źródła w ACRel. pod znakiem P[aris], 3.

¹⁶ Por. tego opracowania: cz. I, rozdz. II, D.

¹⁷ Por. tego opracowania: cz. I, rozdz. II, 5.

¹⁸ Źródła w ACRel., V[arsaviae], 68.

że w odnawianiu jednego z ukrytych zgromadzeń (Służki Najświętszego Serca Jezusowego) również ks. Jerzy Matulewicz był zaangażowany¹⁹. Odtąd przez kontakt i doświadczenie z ukrytym życiem zakonnym w umyśle tego kapłana kształtowała się idea o zastosowaniu takiej samej ukrytej formuły dla ocalenia marianów²⁰. Idąc tą drogą, ks. Jerzy mógł zaspokoić swe potrójne życzenie, to jest oddać się życiu zakonnemu, odrodzić go ze zniszczenia i duszpasterstwo prowadzić w swojej ojczyźnie.

Ks. Matulewicz, pochodzący z parafii mariampolskiej, mając częste kontakty z marianami, już od młodzieńczych swoich lat miał widoczną jak na dłoni ich bardzo krytyczną sytuację. Śmierć albo życie marianów było bardzo bliskie jego myśli i sercu. Często o nich rozmawiał z innymi litewskimi kapłanami nawet w czasie swych studiów we Fryburgu Szwajcarskim (1899-1902). W latach 1896-1900 na tym samym uniwersytecie we Fryburgu studiował również inny ziomek pochodzący z tej samej parafii o tym samym nazwisku, tzn. Kazimieras Jurgis Matulaitis († 1945 r.). Chociaż chciał on dwukrotnie, bo w 1891 i 1895 r. wstąpić do marianów, to jednak rząd rosyjski zawsze tego zabraniał. Ostatnio osobiście przebywał przez pięć lat (1891-1896) w rodzinnej parafii mariampolskiej, pełniąc obowiązki wikarego²¹. Wówczas litewscy księża studiujący we Fryburgu Szwajcarskim założyli stowarzyszenie o nazwie *Rūta*. Na zebraniach tego stowarzyszenia nieraz wpływało zagadnienie oplakanego stanu marianów. W rozmowach i dyskusjach brał udział między innymi sam ks. Jerzy Matulewicz, przyszły reformator marianów, a także pierwsi po reformie kapłani mariańscy, Pranciškus Būčys oraz Jonas Totoraitis. Chociaż z tych rozmów do żadnej praktycznej i jasnej konkluzji nie dochodziło²², to jednak one ciągle przywoływały na pamięć tę szkodę dla katolików Litwinów, jaka nastąpi po zniknięciu Zakonu Marianów.

¹⁹ Por. tego opracowania: cz. I, rozdz. II, D, 2.

²⁰ Por. Būčys, *Bažnyčios...*, s. 36; tenże, *Atsiminimai*, s. 215.

²¹ K. A. Matulaitis, *Londono lietuviai*, Marijampolė 1939, s. 47-48; por. tego opracowania: część I, rozdz. I, D, 2.

²² Būčys, *Atsiminimai*, s. 143.

Wreszcie nie można pominąć innego motywu, który z wielkim prawdopodobieństwem mógł pobudzić ks. Jerzego Matulewicza do wskrzeszenia Zakonu Marianów.

Gdy po ukończeniu studiów Matulewicz z zapałem oddawał się pracy apostołskiej w diecezji kieleckiej i warszawskiej, w łonie katolików Polski pojawił się poważny wrzód. Około roku 1893 powstał bowiem ruch reformatorski, w początkach skądinąd pozytywny, lecz w miarę rozwoju pod kierownictwem „wizjonerki” Felicji Kozłowskiej i kapłana Jana Kowalskiego, odłączył się od Kościoła katolickiego, przeradzając się w ruch mariawicki²³. Stolica Święta stowarzyszenie mariawitów dnia 4 września 1904 r. odrzuciła i zniosła²⁴, lecz zwolennicy, pobudzani nowymi „wizjami”, kontynuowali swoją działalność. Mariawici w oparciu o ukaz tolerancyjny cara Mikołaja II (30 kwietnia 1905 r.) tylko w ciągu dwóch lat (1905-1906) oderwali od Kościoła katolickiego 80 kapłanów i około 240 tysięcy wiernych²⁵.

W dziedzinie dogmatyki i moralności mariawityzm był niczym innym, jak swego rodzaju deformacją katolickiej nauki o Trójcy Przenajświętszej, o łasce, pokucie, z zaprzeczeniem wolnej woli, z nadużyciami zabobonnymi w niektórych praktykach religijnych. Duchowa przywódczyni, Felicja Kozłowska, była nazywana większą od Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej²⁶. Święty Pius X dnia 5 kwietnia 1906 r. powtórzył odrzucenie i zniesienie mariawitów, a nieposłusznym zagroził ekskomuniką. Gdy to ojcowskie upomnienie okazało się nieskuteczne, Stolica Apostolska 5 grudnia 1906 r. na Felicję Kozłowską i Jana Kowalskiego nałożyła ekskomunikę. Zbuntowani kapłani zostali

²³ Więcej o mariawitach znajdziesz u: F. Jacques, *Le Mariavitisme en Pologne*, „Études Franciscaines” 19(1908), s. 113-133; A. Palmieri, *La setta dei Mariaviti in Polonia*, w: *Rivista storico-critica delle scienze teologiche*, Roma 1906, s. 459-469.

²⁴ Pius X, *Litterae Encyclicae quibus consociatio Mariavitarum seu sacerdotum mysticorum reprobatur ac supprimitur*, 5 IV 1906, AAS 39(1906), s. 130.

²⁵ Beaulieu, *Le P. Honorat de Biala*, s. 334-335; *Die Mariaviten in Russisch-Polen*, w: *Katholische Kirchenzeitung*, Salzburg, 16 marca 1906; także 23 marca i 27 marca.

²⁶ O nauce mariawitów Fr. Jacques, dz. cyt., s. 121-124.

ekskomunikowani 25 grudnia tegoż roku²⁷. Odłączeni, wśród których było około 40 ekskapłanów, organizowali swoją obronę, często bardzo zajadłą, niekiedy krwawą²⁸.

To wielkie nieszczęście, jakie doświadczyło również Litwę i inne ościenne kraje Polski, bez wątpienia do głębi dotknęło duszę bardzo gorliwego kapłana, Jerzego Matulewicza. Mniej więcej w tym czasie cały katolicki świat uroczyście obchodził złoty jubileusz ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W czasie tych obchodów półwiecza ks. Matulewicz okazał swoją synowską miłość przez pisanie artykułów o tym dogmacie²⁹. Czując w ten sposób Najświętszą Maryję Pannę Niepokalanie Poczętą, dał jednocześnie kapitalną odpowiedź na nauczanie mariawitów. Te właśnie wyżej przytoczone okoliczności prawdopodobnie zdecydowanie zwróciły oczy autora na anemiczną trzódkę marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Wskazano tu na niektóre przyczyny, które rzeczywiście wpłynęły na Jerzego Matulewicza, by podjąć się reformy marianów lub przynajmniej mogły z wielkim prawdopodobieństwem do niej pobudzić: a więc, niezmiernie uciążliwa niewola religijno-narodowa w ogólności, likwidacja życia zakonnego w szczególności, świadomość agonii marianów, rozmowy we Fryburgu, osobista skłonność do życia zakonnego, kontakty z ukrytym życiem klasztornym i pojawienie się ruchu mariawitów. Ostateczne jednak kroki ku zreformowaniu marianów uczynił dopiero w Petersburgu po objęciu katedry socjologii w 1907 r.

²⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Decretum quo coryphaei sectae Mariaviticae plectuntur excommunicatione maior, nominali et personali*, 5 XII 1906, AAS 40(1907), s. 69-70.

²⁸ Jacques, dz. cyt., s. 128.

²⁹ J. Matulewicz, *O dogmacie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, „*Maryawita*” 1(1903), s. 7-9; 2(1904), s. 56-63; 5(1904), s. 168-169. To czasopismo trzeba dobrze odróżnić od tygodnika o tym samym tytule, który mariawici wydawali w Łodzi.

C. Początki reformy (1907-1909)

1. Starania poprzedzające reformę

Ks. Jerzy Matulewicz przybył do Petersburga 13 września 1907 r., by objąć funkcję profesora świeżo utworzonej katedry socjologii na Akademii Duchownej³⁰. Tu spotkał swego przyjaciela, ks. Pranciškusa Būčysa, który od 1902 r. wykładał teologię fundamentalną. Obaj studiowali jednocześnie na tej samej Akademii i we Fryburgu Szwajcarskim. We Fryburgu także rozmawiali o ocaleniu marianów przed śmiercią. A teraz to samo zagadnienie dwaj profesorowie przyjaciele, mający wielkie nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny³¹, na nowo niejednokrotnie przywodzili na pamięć. Ale Matulewicz, chociaż czuł powołanie do życia zakonnego, lecz o podjęciu go zagranicą przestał myśleć. Dlaczego? Odpowiedział osobiście, tak pisząc do ostatniego marianina, o. Vincentasa Senkusa: „Już dawno czuję skłonność do życia doskonalszego. Żal mi tylko, opuściwszy Kościół w swoim kraju, gdzie tyle pracy, a robotników mało, udawać się zagranicę; tak więc pozostałem”³².

By przygotować nowych pracowników do żniwa Pańskiego, Jerzy Matulewicz w 1908 r. miał już mocne postanowienie: wstąpi do marianów będących w agonii i przywróci im życie. Tego samego zdania był ks. Pranciškus Būčys i chciał iść śladami swego przyjaciela, lecz na drodze do realizacji tego pragnienia stała wielka przeszkoda. Juozas Kačauskas, mąż jego siostry, Marii Būčys, umierając w 1906 przedwczesną śmiercią, zostawił sześcioro małych dzieci. Brat zobowiązany był utrzymać rodzinę siostry, dlatego nie mógł się wiązać ślubem ubóstwa. Sposób

³⁰ Reičys, *Atsiminimų šviesoj*, AJM, s. 96.

³¹ Właściwie w tym roku w Petersburgu ks. P. Būčys publikuje *De Beatae Mariae Virginis in oppido Lourdes apparitionum valore ad vitam christianam renovandam et veritatem catholicam probandam*. Szerzej ten temat autor porusza w wydaniu litewskim tego artykułu, *Seinai* 1909; *Marijampolė* 1934; Boston, Mas. 1943.

³² W oryginale brzmi tak: „Aš nuo senai jaučiu patraukimą į tobulesnį gyvenimą. Tik man gaila buvo apleidus mūsų krašte bažnyčią, kur tiek darbo yra, o darbininkų tiek maža, keliauti kur į svetimas šalis, taigi taip ir pasilikau”. K. Zajančkaukas, *Nuo piemenėlio iki arkivyskupo*, *Marijampolė* 1939, s. 34. Dany list jest nieoznakowany, podany tylko rok 1908.

na likwidację przeszkody znalazł ks. Matulewicz. Swoje oszczędności pieniężne dołączył do oszczędności przyjaciela Būčysa i, przekazawszy wszystko potrzebującej rodzinie, zabezpieczył jej utrzymanie³³. Takim sposobem profesor Būčys mógł wstąpić do Zakonu.

Teraz Matulewicz i Būčys przygotowywali wszystko do szybszej realizacji swych planów. Obaj profesorowie letnie wakacje 1908 r. spędzili w Mariampolu, by razem z przełożonym generalnym marianów, Vincentasem Senkusem, zadecydować o losie jego Zakonu³⁴. A ta decyzja była sprawą palącą, bo tego lata zmarli dwaj z trzech ostatnich marianów: dnia 11 sierpnia o. Andrius Juraitis, a dnia 14 tegoż miesiąca o. Motiejus Gilis. Pozostał jedynie już w podeszłym wieku (68 lat) przełożony generalny, Vincentas Senkus, mający słabe zdrowie³⁵. Zakonowi groziło więc całkowite wygaśnięcie.

Mając na względzie dekret cara Mikołaja II (1894-1917) ogłoszony 30 kwietnia 1905 r. zezwalający na niejaką swobodę, pojawiła się nadzieja, że możliwym będzie legalne wznowienie życia zakonnego³⁶. Dlatego Jerzy Matulewicz i Pranciškus Būčys, powróciwszy jesienią do Petersburga, jako delegaci generalnego przełożonego marianów, Vincentasa Senkusa, prowadzili rozmowy z władzą centralną o odzyskaniu klasztoru w Mariampolu³⁷ i o zaradzeniu innym potrzebom tego Zakonu. Lecz powtarzane dociekania i poczynione wysiłki dowiodły, że ta nadzieja pozbawiona jest podstaw, bo wszystkie urzędy cesarstwa stanowczo były przeciwnie odnawianiu życia zakonnego i były gotowe temu przeszkadzać³⁸, mimo że prawo pozwalało na przywracanie klasztorów katolickich.

Żeby zachować więc życie zakonne, Jerzy Matulewicz widział jeden środek, to jest środek tajny. W ten sposób i marianów można wskrzesić.

³³ Būčys, *Atsiminimai*, s. 215.

³⁴ Tamże.

³⁵ Zob. tego opracowania: cz. I, rozdz. I, D, 2.

³⁶ Por. A. Alekna, *Katalikų Bažnyčia Lietuvoje*, Kaunas 1936, s. 149.

³⁷ Oni kontynuowali starania adwokata Andriusa Bulota, który w imieniu o. Vincentasa Senkusa wcześniej u władz bezskutecznie działał. List A. Bulota do ks. V. Senkusa w Mariampolu, Petersburg, 9/22 października 1908, AMLit.

³⁸ Būčys, *Atsiminimai*.

W przeciągu dwóch lat (1907-1909) te myśli wielokroć ciągle na nowo rozważane, roztrząsane i z przyjacielem, ks. Būčysem, oraz przełożonym generalnym, Vincentasem Senkusem, dyskutowane, musiały wreszcie być poddane realizacji³⁹. Stało się to w czasie letnich wakacji 1909 r.

2. Starania wobec Stolicy Apostolskiej

Ówczesne prawo kanoniczne nie dopuszczało istnienia zakonów ukrytych. A więc należało, by marianie zrezygnowali z przywilejów zakonu i stali się zgromadzeniem zakonnym. W życiu ukrytym trzeba było też zrezygnować ze stroju zakonnego, tzn. białego habitu⁴⁰. Należało przeto wprowadzić zmiany w konstytucjach, czego nie można było dokonać bez zgody Stolicy Apostolskiej. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup pomocniczy warszawski, był, owszem, delegatem Stolicy Apostolskiej dla spraw zakonników w państwie rosyjskim⁴¹, ale sprawy, jakie należało zmienić u marianów, przekraczały kompetencje tego delegata.

Dlatego Jerzy Matulewicz, otrzymawszy paszport za pośrednictwem Akademii Petersburskiej, przygotowywał się do podróży do Rzymu. Ponieważ Kazimierz Ruszkiewicz⁴² pochodził z parafii mariampolskiej i marianów oraz ks. Matulewicz osobiście dobrze znał, nie widział żadnej przeszkody w tym, aby najlepszymi słowami rekomendować Stolicy Apostolskiej tego kapłana w sprawie podjętego dzieła⁴³. Zaopatrzony w listy polecające biskupa Ruszkiewicza, w imieniu ojca Vincentasa Senkusa, Matulewicz pod koniec lipca 1909 r. przybył do Rzymu. Przywiózł ze sobą też list do Stolicy Świętej od generalnego przełożonego marianów, w którym on osobiście prosił między innymi, aby Stolica Apostolska

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Początkowo o. Vincentas Senkus był przeciwny tym zmianom, lecz później się zgodził. Būčys, *Memorabilia*, s. 2.

⁴¹ Tamże. Por. L. Lyszkowski, K. Ruszkiewicz, *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Warszawa-Lublin-Łódź 1914, t. 34, s. 368.

⁴² R. Krasauskas, *Ruškevičius (Ruškys) Kazimieras, Lietuvii Enciklopedija*, Boston 1961, t. 26, s. 219; por. Petrauskas, *Praeities pabyros II*, Chicago 1934, s. 87.

⁴³ Bp K. Ruszkiewicz do Kongregacji do spraw Zakonników, Warszawa, 16 lipca 1909, ACRel., S. 26, AGM, *Documenta Renovationis CC. RR. Marianorum*, nr 2, f. 3.

w sposób, którym nie rządzą zwykłe zasady, zaradziła dalszemu istnieniu marianów, a więc, przez zezwolenie na niektóre zmiany w zachowywaniu zwyczajów zakonnych; przez udzielenie możliwości Jerzemu Matulewiczowi złożenia pierwszych ślubów zakonnych bez uprzedniego odbycia nowicjatu, by w razie nagłej śmierci autora tego listu Zakon całkiem nie wygasł; przez pozwolenie na ukryte przyjmowanie innych kandydatów do nowicjatu lub postulatu. Jednocześnie delegował Jerzego Matulewicza, by w jego imieniu załatwiał ze Stolicą Apostolską wszystkie sprawy dotyczące dalszego istnienia Zgromadzenia Marianów⁴⁴.

Ze swojej strony Jerzy Matulewicz kardynałowi Józefowi Kalasantemu Tuto y Vives, prefektowi Kongregacji do spraw Zakonników, dał list, w którym, powtarzając częściowo prośby o. Vincentasa Senkusa, zwracał się z nowymi: 1) by Stolica Apostolska zwolniła marianów z noszenia habitu; 2) by wolno było w miejsce ślubów uroczystych składać trzy śluby proste na rok przez okres sześciu lat i wreszcie na zawsze; 3) by można było konstytucje marianów zmodyfikować lub zmienić stosownie do norm Świętej Kongregacji i tak zmienione oddać pod osąd Stolicy Apostolskiej; 4) by on sam [Jerzy Matulewicz] mógł natychmiast złożyć pierwsze śluby (w tym miejscu Matulewicz tłumaczył, że swoje życie już od długiego czasu starał się układać według przepisów zakonnych i że prawo zakonne w ogóle, a mariańskie w szczególności, dokładnie zna); 5) by ks. Pranciškus Būčys mógł od zaraz zacząć nowicjat, nie zważając na żadne przeszkody; 6) by dom nowicjacki zorganizować czasowo w Petersburgu; 7) by wszystko związane z marianami nie wychodziło na światło dzienne, lecz by było omawiane niejawnie⁴⁵.

Kardynał Józef Kalasanty Tuto y Vives, kapucyn, odebrane listy od Jerzego Matulewicza, z kardynałem Kajetanem De Lei, sekretarzem Kongregacji Konsystorialnej, uważnie przestudiowali i po naradzie

⁴⁴ List ks. V. Senkusa do Stolicy Apostolskiej, Marijampolė, 20 lipca 1909, ACRel., s. 26; por. AGM, *Congr. CC. RR. Marianorum, Documenta renovationis*, nr 4. Cały dokument znajduje się w: *Odrodzenie Zgromadzenia Księżki Marianów w latach 1909-1910 (dokumenty)*, Warszawa 1995, s. 67-69 (przyp. red.).

⁴⁵ List ks. J. Matulewicza do Kongregacji ds. Zakonników, Rzym, 30 lipca 1909, ACRel., s. 26; por. tamże, *Docum. Renovationis*, nr 5; *Odrodzenie Zgromadzenia Księżki Marianów...*, s. 73-76 (przyp. red.).

z kardynałem Rafaelem Mery del Val, sekretarzem stanu Jego Świątobliwości, życzliwie przyjęli Jerzego Matulewicza. Pytali go dokładnie o sprawy marianów i wyrazili swą zgodę na jego plany. Na audiencji prywatnej, o którą u św. Piusa X zadbali ci kardynałowie, papież propozycje księdza Jerzego Matulewicza z entuzjazmem pochwalił i chętnie zatwierdził. Sam J. Matulewicz mógł bez wcześniejszego odbycia nowicjatu złożyć śluby zakonne, założyć w Petersburgu nowicjat, zreformować konstytucje. Księdzu Pranciškusowi Būčysowi pozwolono, aby od razu rozpoczął nowicjat i odbywał go w swoim mieszkaniu, nie przerywając swych obowiązków profesora⁴⁶.

3. Dzień zmartwychwstania

Otrzymałszy wyżej wspomniane łaski i błogosławieństwo apostołskie, ks. Jerzy Matulewicz udał się w połowie sierpnia do Warszawy. Natychmiast po przybyciu telegraficznie wezwał z Petersburga ks. Būčysa, z którym na ul. Moniuszki w Warszawie (potem ul. Piusa XI) pod numerem 24/26, to jest w znanej nam już kaplicy Instytutu Sióstr Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego, odbyli 8 dniowe rekolekcje. Rozpoczynając rekolekcje, J. Matulewicz skierował radosny list do przełożonego generalnego, Vincentasa Senkusa, którego zawiadomił, że sprawy rzymskie zostały pozytywnie załatwione i jednocześnie zaprosił go, by mniej więcej około 26 sierpnia przybył z Mariampola do Warszawy do biskupa Kazimierza Ruszkiewicza⁴⁷.

Wreszcie nadszedł dzień 29 sierpnia 1909 r. W centrum Warszawy⁴⁸, w prywatnej kaplicy biskupa-proboszcza, która znajdowała się w budynku kurialnym parafii pod wezwaniem św. Krzyża, przygotowywano ceremonie, które w kronice Zgromadzenia Księży Marianów pozostają jako godne wiecznej pamięci. Byli tam obecni: osobiście biskup Kazimierz

⁴⁶ List Kongregacji ds. Zakonników do ordynariusza warszawskiego, Rzym, 2 sierpnia 1909, ACRel., s. 26; por. *Documenta Renovationis*, nr 6; Būčys, *Atsiminimai*, s. 216; tenże, *Memorabilia*, s. 2-3.

⁴⁷ Būčys, *Atsiminimai*, s. 216; tenże, *Memorabilia*, s. 3.

⁴⁸ Krakowskie Przedmieście.

Ruszkiewicz, przełożony generalny Vincentas Senkus, księży profesoriowie Jerzy Matulewicz i Pranciškus Būčys. Najpierw biskup przyjął spowiedź sakramentalną od ks. Matulewicza i ks. Būčysa. Chwilę później ks. Jerzy Matulewicz wobec biskupa Ruszkiewicza, na ręce ojca Vincentasa Senkusa złożył pierwsze śluby zakonne. Następnie ks. Būčys został dopuszczony do nowicjatu⁴⁹.

Tak więc dzień 29 sierpnia 1909 r. stał się dniem zmartwychwstania marianów. Gorące pragnienie o. Vincentasa Senkusa zostało dokładnie spełnione, jego nieustanne bardzo żarliwe modlitwy wysłuchane. Pełna poświęcenia i ofiarności energia Jerzego Matulewicza wydała pierwsze owoce.

⁴⁹ *Documentum aggregationis novorum sodalium Congregationi CC. RR. Marianorum*, AMG, *Doc. Renovationis*, nr 7; Būčys, *Atsiminimai*, s. 216; tenże, *Memorabilia*, s. 3.